

# SYNAKSARION

## PONIEDZIAŁKU PIĘCDZIESIĄTNICY

### DZIEŃ DUCHA ŚWIĘTEGO

**Stichosy:**

Niech wszystko, co oddycha, Ducha Pańskiego sławi teraz,  
Jego mocą rozpedzona została moc złych duchów.

Dzisiaj, w poniedziałek Pięćdziesiątnicy, świętujemy samemu Najświętszemu, Życiodajnemu i Wszchemocnemu Duchowi, Jednemu z Trójcy Bogu, który jest równy w czci i współlistotny Ojcu i Synowi, i z Nimi jest wysławiany. W samym dniu Pięćdziesiątnicy On istotowo zstąpił na apostołów w Wieczerniku, w którym oni przebywali, i spoczął na każdym z nich w postaci języków ognia<sup>1</sup>.

Ze względu na cześć i chwałę Ducha Świętego, teoforyczni ojcowie wszystko wspañiale urządziwszy, wyznaczili świętowanie Jemu i oddzielnie, i w samym dniu Pięćdziesiątnicy. Zbawiciel bowiem przed swoją Męką obiecując przyjście Pocieszyciela, powiedział: „Lepiej jest dla was, żebym odszedł, jeśli bowiem nie odejdę, to Pocieszyciel nie przyjdzie do was”<sup>2</sup>. I jeszcze: „Kiedy zaś przyjdzie On, skieruje was ku wszelkiej prawdzie”<sup>3</sup>. A także: „Będę prosił Boga i da wam innego Pocieszyciela, Ducha Prawdy, który od Ojca pochodzi”. A po Męce, gdy wstępował na niebo, powiedział: „Wy zaś pozostaniecie w mieście Jerozolimie, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysoka”<sup>4</sup>. I tak obiecawszy Go, posyła uczniom. Gdy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy przebywali oni w Wieczerniku i o trzeciej godzinie dnia nagle rozległ się z nieba grom i to taki, że poruszyło się całe mnóstwo ludzi, którzy zgromadzili się w Jerozolimie z całego świata i Duch Święty w postaci języków ognia ukazał się na każdym nie tylko z dwunastu, ale także z siedemdziesięciu uczniów. I mówili oni obcymi językami, to jest każdy apostoł mówił językami wszystkich narodów. Człowiek z obcego plemienia słyszał apostoła mówiącego nie swoim ojczystym językiem, apostoł natomiast rozróżniał język każdego narodu i mówił nim, przez co wydawało się zgromadzonym, że apostołowie są pijani. Nikt bowiem nie wiedział, w jaki sposób apostoł mówi do wszystkich oddzielnie i brali go za pijanego. Inni dziwili się, mówiąc: „Co by to znaczyło?”<sup>5</sup>. Byli to bowiem ludzie, którzy

---

<sup>1</sup> Dz 2,1-3.

<sup>2</sup> J 16,7.

<sup>3</sup> J 14,16.

<sup>4</sup> Łk 24,49.

<sup>5</sup> Dz 2,12.

zgrupowali się ze względu na święto z całej ziemi, w tym Partowie<sup>6</sup>, Medowie<sup>7</sup> i Elamici<sup>8</sup>, wcześniej zniewoleni przez Antiocha<sup>9</sup>.

Duch Święty nie przychodzi więc natychmiast w ślad za tym, jak Jezus wstąpił do nieba, ale gdy minęło dziesięć dni po Wniebowstąpieniu, aby uczynić czekających na Niego uczniów jeszcze gorliwszymi. Niektórzy natomiast twierdzą, że każdego z tych dni jeden z chórów anielskich przychodził pokłonić się przebóstwionemu ciału Chrystusowemu. Oto, po przejściu dziesięciu dni, w dniu dziesiątym przyszedł Pocieszyciel, ponieważ już dokonało się przez Syna pogodzenie nieba i ziemi. A to, że przyszedł pięćdziesiątego dnia po Paszce, to na wspomnienie Starego Testamentu, bowiem Izrael otrzymał dziesięć przykazań gdy minęło pięćdziesiąt dni od jego przejścia przez Morze Czerwone. Rozważ też symbole: tam góra, tu wieczerk, tam ogień, tu języki ognia, zamiast tamtych gromów i mroku tutaj gwałtowne tchnienie jakby wiatru.

Zstępując zaś w postaci języków ognia dla ukazania, że On jest bliski Żywemu Słowu lub dlatego, że apostołowie mieli nauczać i nawracać narody przez słowo. A w postaci języków ognia dlatego, że Bóg jest ogniem pożerającym i jeszcze ze względu na oczyszczenie. Natomiast w postaci rozdzielających się języków z powodu podziału darów. Jak niegdyś znających jeden język rozdzielił On na liczne języki i pomieszał ich, tak i teraz znających jeden język na wiele rozdzielił, żeby z ludzi tych różnych języków zgromadzić wszystkich, rozproszonych aż do granic świata. Wydarzyło się to w święto, żeby z powodu mnóstwa zgromadzonych wieść o tym rozprzestrzeniła się wszędzie, a także i dlatego, żeby zadziwili się ci, którzy byli w Jerozolimie na Paschę i widzieli, co uczyniono Chrystusowi. W Pięćdziesiątnicę z tego też powodu, że i łaska Ducha winna zstąpić w tym samym czasie, w jakimś niegdyś dane było Prawo, i odpowiednio do tego, jak Chrystus postąpił w czasie Paschy Prawa, gdy spełnił własną Paschę, Paschę prawdziwą. Spoczął nie na ustach, a na głowach apostołów w tym celu, żeby okazać to, co jest główne i najważniejsze w ciele i sam umysł, od którego język otrzymuje zdolność mówienia. Lub też dlatego jeszcze, że gdy Duch wyświęcając apostołów na nauczycieli całej ziemi, przy pomocy ognistego języka wydawał w pewien sposób głos, to dotykał ich głów, bowiem wszelkie święcenie dokonuje się nad szczytem głowy. Szum i

---

<sup>6</sup> Królestwo Partów, państwo na terenie starożytnego Iranu, istniejące od około 238 roku przed Chrystusem do 226 roku po Chrystusie.

<sup>7</sup> Medowie, lud indoeuropejski, zamieszkujący w starożytności północno-wschodni Iran.

<sup>8</sup> Elamici, lud z południowo-zachodniego Iranu, o nieustalonym pochodzeniu. Pod koniec IV w. przed Chrystusem wytworzyły się, jak w sąsiedniej Mezopotamii, miasta-państwa, które z czasem zostały zjednoczone w jednolite państwo – Elam ze stolicą w Suzie. Kres niezależności Elamu położyli po wielu latach wojny Asyryjczycy, którzy w roku 648 r. przed Chrystusem zniszczyli Suzę. Od tej pory stracili na znaczeniu i około 600 r. przed Chrystusem dostali się pod panowanie swoich wcześniejszych wasali Persów.

<sup>9</sup> Antioch III Wielki (ok. 242-187 przed Chrystusem), hellenistyczny władca (w latach 223-187) największego państwa powstałego na gruzach imperium Aleksandra Wielkiego, państwa Seleucydów, rozciągającego się na Bliskim Wschodzie. W 210 roku król Antioch wkroczył do Medii i jej stolicy, gdzie obrabował świątynię bogini Anaitis w celu podreperowania swoich funduszy, bardzo potrzebnych na dalszą wyprawę i podporządkował sobie Medów. Z Medii wyruszył do Partii i pokonał Partów.

ogień były tutaj dlatego, że i na Synaju były, aby wyjaśniło się, że tenże sam Duch i wtedy, i teraz, dawał Prawo i wszystko urządził.

Z powodu szumu wiatru ludzie zostali wprawieni w zamęt dlatego, że wszystko, co Chrystus ogłosił Żydom o ich zgubie zbliżyło się, jak myśleli, do spełnienia. To, że języki były ogniste, autor Dziejów podkreślił w tym celu, żeby o Duchu Świętym nikt nie myślał niczego cielesnego. Apostołów oskarżono o pijaństwo, ale Piotr stanąwszy pośród ludu wygłosił mowę<sup>10</sup>, odrzucił to jako kłamstwo i cytując w swojej mowie prorocstwo Izajasza, pociągnął za sobą około trzech tysięcy.

Duch Święty nazywany jest Pocieszycielem jako mogący pocieszać i orzeźwiać nas, bowiem przyjęliśmy Go zamiast Chrystusa i przez Niego Go mamy, i dlatego jeszcze, że on wstawia się za nami niewypowiedzianymi słowami przed Bogiem, będąc jak i Chrystus pełnym przyjaźni do człowieka naszym Wspomożycielem. Chrystus bowiem też jest Pocieszycielem i z tego powodu Duch Święty nazywany jest Innym Pocieszycielem<sup>11</sup>. Apostoł mówi: „Mamy jako Pocieszyciela przed Bogiem Jezusa Chrystusa”<sup>12</sup>. To samo powiedziano o Duchu z powodu Jego współistotności z Ojcem i Synem. Bowiem „jednego” i „drugiego” upatrujemy w tożsamości i współistotności, a „jedno” i „drugie” w tym, że z natury są różni.

Duch Święty jest obecny w Ojcu i Synu we wszystkim i dlatego razem z Nimi wszystko spełnia, w tym nadchodzące Zmartwychwstanie umarłych, i co zechce, to doprowadza do spełnienia: uświęca, wydziela na posługi, odradza, posyła, daje mądrość, namaszcza proroków, czyli mówiacz prościej, czyni wszystko będąc samowładnym, wszechmocnym, dobrym, prawym i władcym. Przez Niego cała mądrość, życie, ruch i wszystko, co ma związek ze świętością, i wszelkim życiem. Jako pochodzący od Ojca, ma On po prostu wszystko to samo, co Ojciec i Syn, poza niezrodzonością i zrodzeniem. Gdy Duch Święty został wylany na wszelkie ciało<sup>13</sup>, świat napełnił się wszelkimi możliwymi darami i wszystkie narody zostały doprowadzone przez Niego do poznania Boga, a wszelka choroba i niemoc duchowa przepędzone<sup>14</sup>.

Duch Święty był trzykrotnie dawany przez Chrystusa uczniom: przed Jego Męką niejawnie, a po Zmartwychwstaniu przez tchnienie, jawnie, teraz zaś posłał Go istotowo, a ściślej to On zstąpił sam, najdoskonalej oświecając i uświęcając ich, a przez nich doprowadzając do siebie krańce świata.

**C**hryste Boże nasz, przez zstąpienie Ducha Świętego, dla wstawiennictwa świętych apostołów, zmiłuj się nad nami. Amen.

---

<sup>10</sup> Dz 2,14-41.

<sup>11</sup> J 14,16.

<sup>12</sup> 1 J 2,1.

<sup>13</sup> J1 3,1-5.

<sup>14</sup> Por.: Św. Jan Chryzostom, *De Pentecostes*, PG 63, kol. 933-937.